

W atmosferze radości i spokoju przebiegało referendum w Algierii

ALGIER (PAP) 1. 7.

W niedzielę o godz. 7.30 czasu miejscowego, po nocy, którą mieszkańcy algierskiej dzielnicy stolicy kraju spędzili w stanie radoznego podniecenia, zaplanując nie zamknięcie do rana kawiarni oraz odświętnie udekorowane białozielonymi flagami ulice, w Algierii otwarte zostały lokale wyborcze: rozpoczęło się referendum, w którym 6 milionów Algierczyków zdecydowało formalnie o niepodległości swej Ojczyzny.

Przed wielu lokalami wyborczymi już o godz. 5 rano zebrały się tłumy Algierczyków oczekujących niecierpliwie na chwilę, gdy będą mogli wrzucić do urny białą kartkę z wypisanym na

(Ciąg dalszy na str. 2)

Częściowe przekazanie bazy w Bizercie

PARYŻ (PAP) 1. 7.

W sobotę nastąpiło przekazanie władzom tunezyjskim przez dowództwo francuskie ostatnich urządzeń południowej strefy bazy wojskowej w Bizercie, znajdujących się w rejonie Mensel Bourguiba. Główne urządzenia i obiekty wojskowe bazy nadal pozostają w rękach Francuzów.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Nakład 61.823



ORGAN KRAJOWY ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 155 (3384) Poniedziałek, 2.VII.1962 r. Cena 50 gr

"Mazowsze" udało się do Anglii

WARSZAWA (PAP) 1. 7.

Na 6-tygodniowe tournée do W. Brytanii udał się 1 bm. Państwowy Zespół Pieśni i Tańca "Mazowsze". Będzie to druga wizyta "Mazowsza" w tym kraju. Po raz pierwszy zespół "Mazowsze" występował w Anglii w 1957 r. Obecne tournée rozpisała się bardzo pracowicie. Zespół czeka 40 koncertów.

Nad Jeziorem Gołdapskim



Dobrze i przyjemnie wypocząć można nie tylko na Pojezierzu Augustowsko-Suwalskim. Wojewódzki Zarząd PGR wybudował 5 domków campingowych nad pięknym Jeziorem Gołdapskim. Jeszcze więcej, aż 10 domków, postawił PGM z Gołdapi. W lipcu będą tu wypocząć pracownicy tej instytucji.

Fot. A. Kozioł

Irian Zachodni musi powrócić do Indonezji jeszcze w tym roku

DZAKARTA (PAP) 1. 7.

Prezydent Sukarno oświadczył w niedzielę w przemówieniu wygłoszonym na dorocznym święcie policji indonezyjskiej, iż decyzja w sprawie wznowienia rozmów z Holandią na temat Zachodniego Iranu zapadnie w najbliższym czasie. Jednocześnie podkreślił on ponownie, iż Zachodni Irian, niezależnie od tego, czy będą rozmowy z Holendrami, czy też nie, musi powrócić do Indonezji przed 1 stycznia 1963 roku.

Towarzystwo Miłośników Ziemi Białostockiej — reaktywowane

Leon Mielwiński — prezesem TMZB

W 1957 roku powstało Towarzystwo Miłośników Ziemi Białostockiej. Nastawiało się ono wówczas głównie na działalność wydawniczą. Ta forma, aczkolwiek bardzo potrzebna na naszym terenie, nie znalazła szerszego poparcia w społeczeństwie i Towarzystwo to musiało zawiesić swoją działalność. Istniejące nadal kółka terenowe w Towarzystwie przejawiały mniejszą lub większą działalność. Ponadto na odbytych niedawno sejmikach kultury i innych zebraniach aktywniejsze Towarzystwo miało w sobie. W tym celu w ubiegłą sobotę obradował w Białymstoku walny zjazd Towarzystwa Miłośników Ziemi Białostockiej.

W auli Akademii Medycznej zgromadziło się około 220 osób. W przedmym zjeździe zasiadli m. in.: przewodniczący Prezydium WRN — inż. Jerzy Popko, poseł na Sejm PRL, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu FJN — Stanisław Juchnicki, kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR — Walenty Awler, wiceprzewodniczący WK SD — Edward Zaleski, przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Sztuki — Jan Makaruk, przewodniczący Prezydium MRN w Białymstoku — Jerzy Kro-

chmal, dyrektor Oddziału Wojewódzkiego NBP — Leon Mielwiński, komendant Białostockiej Chorągwi ZHP — Bronisław Ignaciak, profesor AM — Tadeusz Dzierżykraj-Bogalski.

Otwarcia zjazdu TMZB dokonał Stanisław Juchnicki, który przedstawił cel reaktywowania Towarzystwa. Referat wygłosił redaktor naczelny Polskiego Radia w Białymstoku — Zygmunt Brzozowski. Na wstępie scharakteryzował on krótki zarys historii Białostockość, podkreślając postępowe tradycje naszych ziem i ruchów rewolucyjnych. Bogate są walory turystyczne-krajoznawcze naszego województwa. Piękne są nasze jeziora, prastare puszcze, wzgórza na północnych terenach Białostockich. Ziemia nasza odwiedziła turysty z całego kraju.

W szerokiej dyskusji zabralo głos przeszło 20 osób. Potwierdzili oni całkowitą słuszną decyzję reaktywowania Towarzystwa Miłośników Ziemi Białostockiej. Potwierdzili to również przewodniczący Prezydium WRN — inż. Jerzy Popko. Podkreślił dużą aktywność naszego społeczeństwa w zakresie czynów społecznych przy budowie dróg, placówek gospodarczych i kulturalnych, w zakresie organizowania zespołów artystycznych, klubów itp. Wszystko to wymaga skoordynowania wysiłków mieszkańców województwa przez TMZB. Gorącym oświadczeniem powitali zebrani stwierdzenie Jerzego Popko, że szeroka działalność Towarzystwa znajdzie pełne poparcie moralne i materialne Prezydium WRN.

W swoim wystąpieniu na zjeździe tow. Walenty Awler powiedział m. in., że Komitet Wojewódzki PZPR z wielkim zadowoleniem wita inicjatywę reaktywowania Towarzystwa Miłośników Ziemi Białostockiej. Obecnie są bardzo sprzyjające warunki dla rozwinięcia działalności Towarzystwa. Stwarza je burzliwy rozwój Białostockość, rozwój tradycyjnego i nowego przemysłu. Na wieś wkracza najnowsze zdobycze nauki i techniki, które czynią życie dla mieszkańców coraz bardziej dostatnim i kulturalnym.

O osiągnięciach Białostockość mówił również przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Sztuki — Jan Makaruk. Np. na 17 województw Białostockość jest jednym z trzech miejsc, gdzie dochodzi do rozwoju sztuki. Za mało jednak się mówi i pisze zarówno o przeszłości, jak i teraźniejszości.

Dyskutanccy z terenu postulowali, żeby Towarzystwo zajęło się również problemami i kłopotami małych miasteczek.

(Ciąg dalszy na str. 3)

Sejm PRL zakończył obrady

Polska-Laos — nawiązanie stosunków dyplomatycznych

WARSZAWA (PAP) 1. 7.

W związku z utworzeniem Królestwa Laosu, rząd PRL wystąpił z propozycją nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Laosiem i wymienni przedstawicieli dyplomatycznych w randze ambasadorów.

Minister spraw zagranicznych Królestwa Laosu Quim Pholsena gorąco powitał inicjatywę Polski i wyraził życzenie Rządu Jedności Narodowej Laosu ustanowienia takich stosunków.

4 mld zł. środków własnych w SOP-ach

WARSZAWA (PAP) 1. 7.

Pierwsze półrocze br. spowodowało oszczędnościowe (SOP) zamkniętych przedsiębiorstw. W ciągu paru lat, do końca czerwca br., zgromadziły one 4 mld zł. środków własnych. Przedstawiając część tej sumy stanowią wkłady oszczędnościowe rolników, które przekroczyły 2,7 mld zł. złożonych na przeszło półtora miliona książeczek. W porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego suma oszczędności chłopów ułożonych w SOP zwiększyła się o ok. 1 mld zł.

W kraju działa obecnie 3.400 placówek SOP, w tym 70 zostało uruchomionych w br.

Decyzja Sądu Najwyższego USA będzie obowiązywała w całym kraju

WASZYNGTON (PAP) 1. 7.

Tak zwana rada agentów, której podlega szkolnictwo Stanu Nowy Jork oświadczyła, że decyzja Sądu Najwyższego, uznająca odwołanie i motywy w szkołach publicznych za niezgodne z konstytucją, obowiązują obecnie w całym kraju i będzie przestrzegana przez wszystkie władze szkolne. Kierownik wydziału oświaty Allen wyraził przekonanie, że po rozpoczęciu nowego roku szkolnego dyrektorzy wszystkich szkół zastosują się do decyzji sądu.

- ★ Ustawa o wymianie gruntów
- ★ Zmiana prawa lokalowego
- ★ Prawo probiercze

WARSZAWA (PAP) 1. 7.

29 czerwca odbyło się ostatnie w bieżącej III sesji posiedzenie Sejmu PRL.

Zgodnie z porządkiem dziennym przyjętym w pierwszym dniu obrad zabrał głos pos. Jan Wiensek (ZSL), który w imieniu Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego zreferował rządowy projekt Ustawy zmieniającej dekret z 1949 roku o wymianie gruntów.

Zmiany jakie wprowadza projekt ustawy w zasadach wymiany gruntów podyktowane są m. in. potrzebą łączenia gruntów państwowych. Często zbyt rozdrobnionych, w obszarach odpowiadających wymogom prawidłowej gospodarki rolnej, a także potrzebami melioracji, zagospodarowania przestronnego wsi, prowadzenia racjonalnej gospodarki leśnej, koniecznością tworzenia kompleksów uprawowych w spółdzielniach produkcyjnych itp.

Projekt ustawy postanawia, że grunty mogą być wymieniane, jeżeli wymagają tego względy gospodarki rolnej lub leśnej oraz w celach zapewnienia racjonalnej zabudowy. Jeśli na wymienianych gruntach znajdują się lasy, sady, ogrody, lub inne uprawy specjalne, ich właściciele otrzymują wzajemnie użytki o tym samym areale, jakości i charakterze, a ewentualne różnice w wartości będą wyrównywane w gotówce. Kiedy nie ma takiej możliwości wymiany, właściciele otrzymują grunty zamienne oraz — w gotówce — pokrycie wartości upraw, drzew itp. znajdujących się na danym obszarze.

W wyniku głosowania Sejm uchwalił ustawę zmian.

(Ciąg dalszy na str. 2)

W bież. roku Uganda niepodległa

LONDYN (PAP) 1. 7.

W piątek w Londynie zakończyła się 17-dniowa konferencja w sprawie konstytucji dla brytyjskiego protektoratu w Afryce, Ugandy. W toku konferencji ugodzono, iż w dniu 9 października br. Uganda uzyska niepodległość.

Gorbach udał się do Irkucka

MOSKWA (PAP) 1. 7.

Kancelarz federalny Austrii ALFONS GORBACH, bawiarz z oficjalną wizytą w Związku Radzieckim, opuścił w niedzielę Leninograda, udając się do wielkiego ośrodka przemysłowego na Syberii — Irkucka.

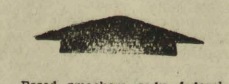


Sartre opuścił Polskę

WARSZAWA (PAP) 1. 7.

30 czerwca br. — po pięciodniowym pobycie w naszym kraju opuścił Warszawę, udając się w drogę powrotną do Paryża, Jean Paul Sartre i Simone de Beauvoir.

Na lotnisku Okęcie znakomitych pisarzy zegnali z ramienia Związku Literatów Polskich: Kazimierz Brandys i Jerzy Lisowski.



Przed gmachem sądu federalnego w Nowym Jorku odbyła się manifestacja amerykańskich bojowników antyatomowych protestujących przeciwko aresztowaniu zelazki jachtu „Everyman”, który odpłynął z San Francisco kierując się do rejonu Wyp. Bożego Narodzenia. Jacht „Everyman” został zatrzymany na terytorialnych wodach USA przez wojenny okręt patrolowy. Wyprawa zalegi jachtu „Everyman” była protestem przeciwko próbnym eksplozjom nuklearnym dokonywanym przez Stan Zjednoczony.

CAF

Centralne uroczystości „Dnia Stoczniońca”

A. Rapacki-gościem budowniczych siatek

GDANSK (PAP) 1. 7.

Po raz 11 w Pałacu Ludowej obchodzimy „Dzień Stoczniońca”. Centralne uroczystości z tej okazji odbyły się 30 czerwca w Gdańsku i Gdyni. Na wybrzeże gdańskie przybyli: członek Biura Politycznego PZPR — ADAM RAPACKI oraz minister Przemysłu Ciężkiego — FRANCISZEK WANIOLKA. Na program uroczystości złożył: wodowania dwóch jednostek w stocznich gdańskiej i im. Komuny Paryskiej w Gdyni oraz przekazanie do eksploatacji nowej jednostki: tankowca „Opalnia” dla armatora radzieckiego.

Centralna akademii pracowników przemysłu okrętowego odbyła się w tym roku po raz pierwszy w stocznii im. Komuny Paryskiej w Gdyni.

Do zebranych przemówił członek Biura Politycznego KC PZPR Adam Rapacki. Przemysł okrętowy jest obecnie jedną z głównych

naszych gałęzi eksportowych. Sprzedajemy armatorom zagranicznym 60-70 proc. rocznej jego produkcji. W tym roku wybudujemy na eksport 39 siatek. Następnie dyrektor generalny Zjednoczenia Przemysłu Okrętowego Zdzisław Nowakowski zameldował, że polskie stocznie wykonały plan I półrocza br., przekazując do eksploatacji 22 statki o łącznym tonażu 107 tys. DWT.

Na akademii produjący pracownicy przemysłu okrętowego udekorowani zostali wysokimi odznaczeniami państwowymi przyznawanymi im przez Radę Państwa.

POGODA

DZIS — Zachmurzenie umiarkowane, w godzinach popołudniowych wzrost zachmurzenia, możliwe opady deszczu. Temperatura od 16 — 18 st. C. Wiatry umiarkowane okresami dość silne z kierunków zachodnich. JUTRO — chłodniej.

Przemówienie Chruszczowa na naradzie pracowników terenowych zarządów produkcyjnych RSFR

Maszyna ta gromadzi informacje o procesie technologicznym, opracowuje je i wydaje rozkazy mające na uwadze zastosowanie najbardziej wydajnego systemu produkcji. Według wstępnych obliczeń, oddanie maszyny

Nota rządu ZSRR do Japonii

5, 8, 22, 33,
39, 48, (14)

TOTO LOTEK

5, 8, 22, 33,
39, 48, (14)

Nic o kobietach bez kobiet

W JEDNYM ze sprawozdań nadesłanych do Wojewódzkiego Zarządu Ligi Kobiet w Białymstoku przeczytałam, że w 100 godzinnym szkoleniu zawodowym, zorganizowanym w Siemiatyczach dla pracowników technicznych, brygadzystów i kierowników zakładów pracy, wzięły udział dwie kobiety. Jedną z nich zdała egzamin jako prymus, druga z wynikiem dobrym. Pisząca to sprawozdanie, działaczka Ligi Kobiet, podkreśla, że kobiety są niejednokrotnie zdolniejsze od mężczyzn.

Trudno byłoby na podstawie tego jednego przykładu uogólniać sprawę. Niemniej działaczka Ligi Kobiet nie bez podstaw podkreśla takie fakty. One to przecież z reguły wysłuchują licznych skarg kobiet na trudności w uzyskaniu pracy, na pominięcie ich w awansie zawodowym. Narzekani tych zebrali się tak wiele, że Wojewódzki Zarząd Ligi Kobiet uznał za niezbędne zorganizowanie specjalnego plenarnego posiedzenia, poświęconego zatrudnieniu kobiet i rozwinięciu ich kwalifikacji zawodowych.

Otóż właśnie kwalifikacje. Zasadnicza to sprawa, włączająca się z zatrudnieniem kobiet. W 1960 roku 970 kobiet poszukiwało pracy. Spośród nich było 868 kobiet niewykwalifikowanych. W 1961 roku już 962 kobiety niewykwalifikowane poszukiwały pracy. Oczekiwało na nie tylko 211 wolnych miejsc. Kobiety wykwalifikowane nie miały trudności z uzyskaniem pracy. Ale... jak zdobyć kwalifikację?

W okresie realizacji planu 6-letniego do rozbudowy naszego przemysłu i handlu potrzebna była każda ilość rąk do pracy. Masowo przyjmowano do pracy kobiety, nie posiadające żadnych kwalifikacji. Bez kwalifikacji zawodowych pozostały one do dziś.

Rozwija się obecnie coraz więcej gałęzi przemysłu, opartych na automatyzacji i mechanizacji. Poszukuje się więc wysokokwalifikowanych robotników, obecnymi u rządzeń. Warunkiem przyjęcia do pracy staje się posiadanie co najmniej wykształcenia podstawowego. Tymczasem... wśród 1247 kobiet poszukujących w bieżącym roku pracy, jest 3 procent analfabetek, a 31 procent posiada niepełne podstawowe wykształcenie. Natomiast spośród już pracujących, w takich Fastach np. 420 kobiet nie posiada podstawowego wykształcenia (uzupełnia je 29), w zakładach zamysłowych 752 kobiety nie ukończyły szkoły podstawowej, w bielskiej rozszani - 147 kobiet, w zakładach walskich - 51 kobiet, w hajnowskich Zakładach Suchoj Destylacji Drewna 55 kobiet nie posiada podstawowego wykształcenia.

KOBIETY TE są jedynie przyznane do zawodu, ale nie posiadają i nie uzyskują tytułu wykwalifikowanego robotnika. O tytuł ten można ubiegać się po przedłożeniu świadectwa ukończenia szkoły podstawowej.

W zambrówie np. dyrekcja stworzyła załóżkę odpowiednio warunki dla uzupełnienia podstawowego wykształcenia. Jej staraniem zorganizowana została dwumiesięczna szkoła podstawowa dla pracujących. Tylko kilkanaście kobiet uczesza na naukę do tej szkoły. Wiele z nich oczekuje na ukończenie 35 lat, licząc na to, że po przekroczeniu tego wieku, nikt już nie będzie je molestował o przedłożenie świadectwa szkoły podstawowej. Nikt już nie powie im: uczele się, bo w innym wypadku wasze miej-

sce zająć może robotnik wykwalifikowany. Kobiety te, same sobie wyrządzają krzywdę. Dobrowolnie bo woleli awansowania i uzyskiwania wyższych zarobków.

Wydaje się jednak, że wiele w tym wypadku nie do powiedziano samym kobietom. Jeżeli rozmawia się o potrzebie zdobywania tytułu wykwalifikowanego robotnika, to rozmawia się o tym przede wszystkim z mężczyznami. Znamienny jest np. ten fakt, że w 1961 roku wśród 120 robotników zgłoszonych ośmiem w województwie do egzaminów o tytuł wykwalifikowanego robotnika, nie zgłoszono żadnej kobiety. Obecnie wprawdzie nastąpiła nieznaczna poprawa. W Fastach np. 29 kobiet przystąpiło do tych egzaminów, a w Białostoku Zakłady Gastronomiczne zgłosiło do egzaminów na wykwalifikowanego kelnera kilkanaście kobiet. Ale pierwsze jaskółki nie czynią jeszcze wiosny.

Ta sprawa musi stać się popularna w każdym zakładzie. Z kolei, po zdobyciu kwalifikacji, kobiety powinny spotkać tak zasłużony awans. Tak nie jest. Odpowiedzialność stanowiska z reguły zachowuje się w zakładach dla mężczyzn. Jeszcze raz przykład z Fast. Pracuje tu cała brygada kobiet obciążonych. Starszym obciążeniem też z powodzeniem może być kobieta. Ale nie jest.

ITU DRUGA kwestia. Posiadamy w naszym województwie wystarczającą ilość stanowisk pracy. Starczyłoby ich również dla kobiet, gdyby wszystkie funkcje dostępne kobietom były przez nie istotnie wykonywane. Istnieją specjalne wytyczne, zalecające przesuwanie mężczyzn ze stanowisk, które mogą wykonywać kobiety, na inne stanowiska. Pewne zmiany w tej dziedzinie nastąpiły jedynie w samym Białymstoku. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zobowiązało uchwałą zakłady pracy i ustaliło procent zwiększenia zatrudnienia kobiet w poszczególnych zakładach gospodarki. W związku z tym, na przestrzeni roku nastąpił wzrost zatrudnienia kobiet w trzech

sportie i łączności o 2,8 procent, w handlu o 0,7 procent, w gospodarce komunalnej o 4,8 procent. To jest jednak odosobniony wypadek. Inne przysłał rad narodowych dopuścił do tego, że zmniejszył się procentowy udział kobiet w ogólnym zatrudnieniu. Dotyczy to głównie powiatów łomżyńskiego i hajnowskiego.

To prawda, że kierownicy zakładów unikają przyjmowania kobiet do pracy. Macierzyństwo, obowiązki domowe, którymi zaabsorbowana jest kobieta, są zawsze straszakiem dla kierowników zakładów. Wygodniej jest powierzyć stanowisko pracy mężczyźnie. Ale niestety, kobiety też muszą pracować.

Takiemu stanowisku, zajmowanemu przez dyrektorkę zakładów pracy, winne są niejednokrotnie organizacje partyjne i rady zakładowe. Towarzysze nie interesują się bowiem tym problemem w zakładzie. Nie dostrzegają go. Zbyt mało kobiet jest w egzekutywach organizacji partyjnych, w kierownictwach zakładów i dlatego często mają one ograniczone możliwości bronięcia spraw kobiet. Np. w takiej „Liżance” w Suwałkach, kwestia przyjęcia, czy zwalniania kobiet z pracy, załatwiana jest tylko w gronie mężczyzn. Nie proszą się do udziału w tych decyzjach przedstawicieli koła Ligi Kobiet. Tak jest w bardzo wielu zakładach. Nie mają nic do gadania przewodniczące kół Ligi Kobiet ani Rad Kobielen. Tymczasem nie gdzie indziej, tak właśnie do powiatowych zarządów Ligi Kobiet przychodzi jedyna żywcem rodzina obciążona kilkoma dziećmi, poszukująca pracy. O tym, jak trudno jest nakłonić dyrektorkę zakładów pracy do zatrudnienia takiej kobiety, wiedzcie też tylko te zarządy.

CHOCIAŻ JEST wiele kobiecych stanowisk pracy zajmowanych przez mężczyzn, (zajrzymy do sklepów, np. z konfekcją męską), Liga Kobiet poszukuje też możliwości zatrudnienia kobiet w nowych zawodach. W Białymstoku, po długich targach i zabiegach ze strony Ligi Kobiet, zorganizowano dla kobiet kurs kierowców samochodowych i kurs malarek pokojowych. Niedługo, kobiety przeszkolone na tych kursach, zaczną pracować. Gdy Liga Kobiet ubiegała się o zorganizowanie kobiecego kursu kierowców samochodowych, mężczyźni, którzy mieli podjąć w tej dziedzinie decyzję, powątpiewali w możliwość

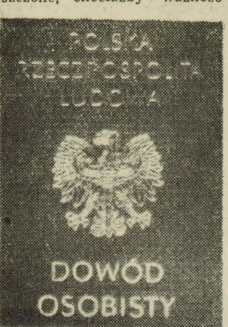
ciąg dalszy na str. 4

O nowych dowodach osobistych czyli pilnej sprawie do załatwienia

Przed okienkiem jednego z oddziałów PKO doszło do ciosy: urzędnik odmówił wydania pieniędzy z książeczki oszczędnościowej. Po wó? Właściciel książeczki PKO legitymował się dowodem osobistym wydanym w maju 1957 r., a więc już nieważnym z powodu przedawnienia. Nie pomógł wyjaśnienia, ani argumenty w rodzaju: „Przecież i tak można tożsamość bezspornie”. Podobny los spotkałby okaziciela tego dowodu, gdyby, na przykład, starał się o przyjęcie do pracy, chciał skorzystał z usług ORS-u, czy też wystąpił o przydział m. dewiz na wyjazd za granicę.

Na początku br. został ogłoszony dekret w sprawie dowodów osobistych, uwzględniający wszelkie zmiany, jakie do chwili obecnej zaszły w zakresie stwierdzenia tożsamości, a także rozporządzenie wykonawcze Ministra Spraw Wewnętrznych, ułatwiająca realizację dekretu. Z obu tych dokumentów wynika, że dowód osobisty jest jedynym bezspornym świadectwem tożsamości obywatela, mogącym mu służyć w wielu okolicznościach, zamiast przeróżnych papierów i papierków, jakie nie-

raz zmuszony był okazywać. Równocześnie mowa jest tam o konieczności dokonania w tym roku wymiany dowodów wydanych w 1957 r. Tracą więc one swą ważność i nie mogą być respektowane w żadnej instytucji. Tracą także wartość dokumentu wszelkie dowody nadmierne zniszczone, chociażby ważność



Nowy dowód ma format znacznie mniejszy od dotychczasowego. Okładka trwała, niemająca się. Wewnątrz pojawiły się nowe rubryki: stan cywilny i krótki rysopis. Spełniony został także postulat opinii publicznej: daleki wpisane są do dowodu ojciec i matka, dotychczas były wpisywane tylko do dowodu matki). Foto AR

Z ŻYCIA PARTII

W powiecie grajewskim oceniono szkolenie

Powiatowy Ośrodek Propagandy Partyjnej w Grajewie przeprowadził ostatnio podsumowanie rocznej działalności kursów szkolenia partyjnego w powiecie. W naradzie brali udział członkowie rady ośrodka seminarystyki i wykładowcy.

Stwierdzono, że w ubiegłym roku szkoleniowcom zanotowano dalszy wzrost udziału bezpartyjnych w szkoleniu, jak również wzrastające zainteresowanie słuchaczy problematyką bieżącej polityki partii i rządu. Przytaczano przykłady pozytywnego wpływu szkolenia partyjnego na wzrost organizacji w powiecie. Do partii przyjęto 45 nowych kandydatów spośród uczestników szkolenia.

Na naradzie wskazywano również na braki jakie wystąpiły w trakcie szkolenia. Towarzysza Adolfin Rogowski, prowadząca szkolenie partyjne w Prostkach stwierdziła, że dużym mankamentem wielu kursów było zbyt małe powiązanie tematyki zajęć ze sprawami terenu powiatu czy gromady. Ujemnym zjawiskiem było również zbyt rzadkie sięganie przez wykładowców do pomocy naukowych.

Wykładowca ze Szczuczyna, tow. Burczak podkreślił w swej wypowiedzi konieczność i celowość prowadzenia zajęć metodą seminarijną. W szkole zawodowej w Szczuczynie prowadzono zajęcia właśnie w ten sposób i dlatego wszyscy uczestnicy byli zawsze dobrze przygotowani do dyskusji, która była rzeczą i żywą.

Naradę podsumował sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR w Grajewie, tow. Waldemar Wolkowski. Wskazał on na konieczność wzmocnienia prac przygotowawczych do szkolenia partyjnego mającego się rozpocząć jesienią br., zwrócenie większej uwagi w przyszłości na treść szkolenia oraz korzystanie na zajęciach szkoleniowych z pomocy naukowych. (L)

Towarzystwo Miłośników Ziemi Białostockiej — reaktywowane

Ciąg dalszy ze str. 1

czek, miejscowościami, regionami zapomnianymi, które posiadają walory turystyczne i ciekawą przeszłość historyczną. Wyrażali nadzieję, że reaktywowane TMZB zapołącze się ludowymi artystami, twórcami, zbieraczami pamiątek historycznych. Tak więc wiele osób, szczególnie mieszkańców miasteczek i wsi, wiąże duże nadzieje z powstaniem Towarzystwa Miłośników Ziemi Białostockiej. Nie wolno zawieść ich

zaufania.

Na zakończenie obrad uchwalono statut i wybrano władze Stowarzyszenia. W skład Zarządu Wojewódzkiego weszło 24 osoby. Prezesem został Leon Mielowski, wiceprezesami — Jan Czupla i mgr Zdzisław Dąbrowski, a sekretarzem — Tadeusz Sokół. Ponadto w skład przedmiotu ZW TMZB wchodzi pięć osób jako członkowie. Jest wśród nich także mgr Eugeniusz Ciurusiński, sekretarz KW.

3-dniowy Zjazd Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych zakończył obrady

Białostockie spotkanie duże wyróżnienie. Nie będąc wcale największym w kraju ośrodkiem, skupiającym specjalistów inżynierów sanitarnych — województwo nasze było organizatorem ogólnopolskiego zjazdu pracowników i naukowców tej dziedziny wiedzy. Zjazd ten obradował w Augustowie w dniach od 28 do 30 czerwca nad przyspieszeniem realizacji postępu technicznego w gazownictwie i inżynierii sanitarnej. W warunkach szybko postępującej urbanizacji kraju, w warunkach doprowadzania przewodów wodno-kanalizacyjnych i gazowych do coraz mniejszych osad, a nawet wiosek, augustowski zjazd posiada niezwykle duże znaczenie.

Zjazd naukowy w Augustowie miał na celu zapoznanie członków Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych z najnowszymi kierunkami technicznych rozwiązań. Tematykę ustala komisja naukowa zjazdu.

W zjeździe wzięło udział 400 inżynierów i techników sanitarnych. Obecny był m. in. znany profesor J. Papierkowski, W. Kamler, Z. Rudolf. Obrady toczyły się w 4 sekcjach — sekcji gazownictwa, wodociągów, kanalizacji i oczyszczania mia-

sta, sekcji instalacji cieplnych i sanitarnych oraz sekcji balneotechniki.

Podstawę do dyskusji w sekcjach stanowiły referaty. Żywa dyskusja wywołał m. in. referat mgr inż. B. Sierskiego i mgr inż. J. Stuchli, w którym autorzy wykazywali możliwość zwiększenia przepustowości istniejących miejskich sieci gazowych na przykładzie Krakowa. W sekcji gazownictwa długo radzono również nad referatem mgr M. Falciejko o zastosowaniu rur azbestowocementowych do produkcji krajowej do transportu gazu.

Na zjeździe szeroko omówione zostało zagadnienie mechanizacji robót przy budowie sieci wodociągów i kanalizacyjnych, automatyzacji ujęć wody oraz zagadnienie strat wody w sieci i instalacjach wodociągowych. Na ten ostatni temat wypowiedział się bardzo ciekawie w swoim referacie naczelny inżynier Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodno-Kanalizacyjnego w Białymstoku inż. S. Antonuk. Mgr inż. A. Czupliński omówił program typizacji w dziedzinie oczyszczania ściek, a mgr inż. Z. Linowski i mgr inż. K. Skalmowski — kierunki badań nad przerobą odpadów miejskich w Polsce. W sekcji instalacji cieplnych i sanitarnych dyskusowano o nowej konstrukcji grzejników centralnych, o postępie technicznym w sieci ciepłej, organizacji pralni w osiedlach mieszkaniowych itp. Ogółem na zjeździe wygłoszono 30 referatów. W dyskusji wzięło udział około 200 osób.

Dorobkiem trzydniowych obrad zjazdu było sformułowanie wielu wniosków dotyczących stosowania nowoczesnej techniki budowy, wykorzystania i konserwacji urządzeń sanitarnych.

Organizatorzy zjazdu wykorzystali fakt, że obrady toczyły się w Augustowie, by przedyskutować wysuwaną od dawna projekt budowy ośrodka balneologicznego w rejonie jeziora. Projekt spotkał się z niezwykłym gorącym przyjęciem naukowców. Obecny na zjeździe prof. dr medycyny J. Papierkowski określił augustowską borwinę i mikroklimat jako najlepsze w Polsce. Do problemu zamierzonej budowy ośrodka balneologicznego w Augustowie wrócimy jeszcze niebawem.

W ogólnej ocenie zjazdu nie sposób pominąć znakomitej jego organizacji. Sprawnie przebieg obrad, zapewnienie jak najlepszych warunków pracy zjazdu jest zasługą białostockiego oddziału ZPTIS, a szczególnie inżynierów: K. Czupla, A. Kiciama, L. Wodława i S. Maciejewskiego, którzy byli inicjatorami zorganizowania tego zjazdu na Białostocku.

T. Los

Kiesa „dobrego wujka”

Instytucja „dobrego wujka” to znakiem wyznacznika „dobrego wujka” ma zawsze szeroki gest i nie żałuje grosza, gdy widzi, że groźba ten użyty zostanie na pożyteczny cel.

Rolę takiego „dobrego wujka” spełnia u nas SFOS. Ta społeczna instytucja, która od 15 lat gromadzi fundusze, złożone z naszych datków (w br. na każdego mieszkańca województwa przypadało średnio 2,5 złote) wystawia już liczne „pomniki” tej wspólnej, społecznej gospodarki.

Rokrocznie, ledwie minie stary rok kalendarzowy pod adresem biura Wojewódzkiego Komitetu Społecznego Funduszu Budowy Kraju i Stolicy napływają podania o przyznanie funduszy na budowę najpotrzebniejszych społeczeństwu inwestycji.

I „dobry wujek” daje. Jak najsprawniej stara się odesłać wszystkich. Tym sposobem powstało wiele szkół, domów kultury, bibliotek, z tych pieniędzy zakupiono wiele cennych przedmiotów, niezbędnych do działalności stowarzyszeń i organizacji społecznych.

Przed paroma miesiącami dokonano podziału 11 milionów złotych. Tyle bowiem wynosił fundusz inwestycyjny SFOS w tym roku. I wszystko byłoby jak najlepiej, gdyby...

Ludowe przysłowie mówi o takich pieniądzach: „lekkie przyszły — lekkie poszły”. Bą, żeby „poszły”. Są w tym, że często leżą i czekają, aż obdarowany raczą je podjąć z banku.

Bywa tak, że pieniądze, przekazane przez SFOS na konto inwestorów leżą nie wykorzystane.

LPZ na wsi

Organizacja LPZ zdobywa coraz szerszą popularność nie tylko w mieście, ale również na wsi. Właśnie na terenie wsi białostockie przeszkolono dotychczas na kursach technicznych około 10 tys. młodzieży. Tematyka kursów jest zresztą bardzo interesująca i różnorodna. Można na nich zdobyć kwalifikacje radiotelegrafisty, radiooperatora, żeglarską, kierowcy i inne.

LPZ organizuje też różnego rodzaju drużyny: drogowe, zalesiania nieużytków, sanitarne, przeciwpożarowe itd. Na terenie naszego województwa powstało już 70 takich drużyn. W wielu wypadkach podejmują one czynny społeczny udział w różnych akcjach zyskując uznanie środowiska, w którym pracują (wier) — z nowym rokiem kalendarzowym, więc nikogo o to głowa nie boli.

ciąg dalszy ze str. 3

dobrego wykonywania przez kobiety tego zawodu. No cóż, popadamy z jednej skrajności w drugą. Kiedyś, nie uważano, że szkodliwy dla zdrowia kobiety jest zawód traktorzystki, a obecnie nie widzi się celowości dania kobiecie o wiele łatwiejszego zawodu — kierowcy samochodowego. Ale na szczęście w tym wypadku Liga Kobiet potrafiła obronić swe pojęcie.

Problem znalezienia miejsc pracy dla kobiet istniał lat temu pięć, dziesięć, istnieć dziś i aktualny będzie też przez wiele następnych lat. Ba, w związku z wężym demograficznym będzie on wciąż wzrastał. Dlatego już teraz należy myśleć o tym, by kwalifikacje zawodowe zdobywały nie tylko kobiety przy zatrudnieniu ale i te dziewczęta, które w najbliższych latach staną przy warsztacie produkcyjnym.

Nie ma dla dziewcząt do-

Oto np. jeszcze w 1960 r. SFOS przekazał na konto Inspektoratu Oświaty MRN w Białymstoku 150 tys. zł na urządzenie ogródka jordanowskiego i placu zabaw dla dzieci. Chociaż od tej pory dużo wody upłynęło w Białce — nikt nie ruszył groźby z tej sumy. A zdawałoby się, że inwestycja jest nie tylko potrzebna miastu, ale nawet bardzo pilna.

Podobnie Kuratorium oświaty z SFOS 1600 tys. zł na budowę przedszkola przy ul. Akademickiej. Dokumentacja podobno jest gotowa, jeszcze w br. cała ta suma ma być przerobiona, a choć pół roku minęło, o budowie „ani słycho, ani widu”.

Zgola humorystycznie przedstawia się sprawa budowy domu kultury w Kuźnicy. Gdyby zabrać się energicznie do pracy dom kultury mógłby stanąć w ciągu roku. Cóż, kiedy nagle okazało się, że plac, przeznaczony na tę budowę leży 1,5 metra, poniżej poziomu mezo — (a może lokalizację wyznaczała ta sama osoba, która to zaplanowała parę lat temu budowę pęgerewskiej obory na „jeziorze”?)

Odkrycie to do tego stopnia „zbulwersowało” inwestorów, że cała robota uległa na martwym punkcie. Podobno są propozycje „nawiezienia” ziemi w celu podniesienia placu o 1,5 metra w górę i dorównania szosie. A może byłoby łatwiej znaleźć w Kuźnicy inny plac? Ostatecznie to nie wielkie miasto i zabudowa Kuźnicy nie jest tak ciasna, by nie znalazło się miejsca dla potrzebnego wszystkim domu kultury.

Przytoczyliśmy tylko kilka przykładów przetrzymywania pieniędzy, na które inni czekają z niecierpliwością. Ale i te przykłady wystarczają, by przekonać wszystkich o „kłopotach”, jakie bierze na swoją głowę nasz „dobry wujek”. Nie też dziwne, że wyprowadzony z równowagi zapowiadając podjęcie w br. surowych środków zaradczych, kto nie wykorzysta funduszy SFOS będzie miał zablokowane konto, a pieniądze trzeba będzie zwrócić do Rady Głównej SFOS.

Lekceważenie bierze się stąd, że ofiarowani wiedzą, iż pieniądze SFOS nie przepadają. Nie chcą wiedzieć natomiast, że SFOS ponosi poważne straty, bowiem choć środki finansowe zostają, to przepada limit. A przecież dopiero owo połączenie funduszy z limitem stanowi największą atrakcję daru SFOS.

Wojewódzki Komitet Społecznego Funduszu Budowy Kraju i Stolicy posiada wprawdzie własną komisję inwestycyjną, niemniej sprawa uruchamiania funduszy

i właściwego ich wykorzystania należy do poszczególnych inwestorów. Jak wykazują smutne przykłady kontrolę w tej dziedzinie należy koniecznie usprawnić. Każdy „zamrożony” grosz w obliczu olbrzymich potrzeb kulturalnych i społecznych liczy się za miliony. Tym większa jest szkodliwość wszelkich niedopatrzeń i ośpiezłości w tej dziedzinie.

Dlatego też „dobry wujek” w postaci WK SFOS choć ma szeroki gest — zaczyna chmurzyć swoje oblicze. Bo społecznym groźmem trzeba nie tylko racjonalnie ale i terminowo gospodarować. Te ostatnie uwagi to już pod adresem lekkomyślnych inwestorów.

K. SIEMIATYCKA

PS. W ostatniej chwili doświadczyliśmy się, że na skutek groźby WK SFOS odesłanie nieoficjalnie pieniędzy ruszyły prace przy budowie ogródka jordanowskiego. Po dwóch latach najwyższy czas!

Na tropie kątów

Elk. Kawiarnia „Jutrzenka”. Wchodzi chłopiec z dziewczyną. Siadają przy stoliku.

— Proszę dwie duże kawy.

— Kelnerka podaje. Dziewczyna podnosi do ust szklankę, próbuje, krzywi się.

— Ale lura — szepcze do partnera.

Interwenują Inspektorzy Państwowej Inspekcji Handlowej. Zabezpieczone próbki kawy wraz z protokołem zostają przesłane do laboratorium PIH-u w Białymstoku. Zaczyna się żmudny cykl prac badawczych. Wynik — do parzenia kawy w „Jutrzence” użyto o 43 procent surowca za mało.

Jeszcze bardziej „oszukiwano” smakoszy kawy w cukierki MHD — Zambrow. Badania laboratoryjne wykryły brak aż 56 procent surowca w sprzedawanych porcjach kawy.



Sianokosy trwają czas myśleć o żniwach

■ W POWIATACH POŁNOCNICH ŻNÓW DESZCZE.
■ PGR-Y KONCZA KOSZENIE ŁAK.
■ JESZCZE — SIEWY MIESZANEK.
■ UCZYMY SIĘ KISIC TRAWY.
■ PRZEDZINIWE „JASKÓŁKI”

Sianokosy na Białostocczyźnie trwają w całej pełni. Tylko w rozległych dolinach Narwi i Biebrzy utrzymująca się wciąż woda uniemożliwia sprzątnięcie pierwszego pokosów traw. A na polnocy, mimo wcześniejszego rozpoczęcia sianokosów, nie zdążono z ich zakończeniem przed nową falą przelotnych opadów, które ostatnio przeszkadzają zwłaszcza przy suszeniu i zwózce siana.

Można w przybliżeniu określić, że w gospodarstwach indywidualnych skoszone ogółem 3/4 arealu łąk i zwieziono 1/3 części skoszonych traw. Natomiast w państwowych gospodarstwach rolnych łąki skoszone są w około 80 proc., a zwieziono z nich blisko 65 proc. siana. Podobnie przedstawia się sytuacja ze

sprzętem koniecznym i lucerny. W tej chwili główny wysiłek kierownictwa i załóg w poszczególnych PGR skierowany jest na jak najsprawniejsze przeprowadzenie sianokosów. W teren do pomocy wyjechali prawie wszyscy pracownicy administracji PGR. W tym roku przy sianokosach gospodarstwa państwowe posługują się znacznie większą ilością sprzętu mechanicznego. Oprócz rozszerzenia taboru transportowego, przy sianie pracowało o 60 nowych ciągników wraz ze sprzętem towarzyszącym więcej niż w roku ubiegłym. Szczególnym powodzeniem cieszą się mechaniczne rozrząsacze-zgrabiarki, które w czasie zeszłorocznych sianokosów używane były jeszcze za nowość i tu i ówdzie pracowały tylko na pokaz, a o-

becnie weszły już do masowego użytku w większości PGR.

Problem zapewnienia pasz w dostatecznych ilościach stał się palącym dla państwowych gospodarstw, gdyż osiągnięte one już w hodowli wskaźniki zakładane na 1965 rok. To też mniejsze zbiory siana z pierwszego pokosu trzeba uzupełnić w inny sposób. W wielu gospodarstwach sieje się nadal mieszanki strączkowe. Przygotowuje się też zapas nasion poplonów, aby jak najpełniej wykorzystać ścierniska po żniwach.

W powiat gódkapskim rozpoczęto popularyzację kiszonki traw łąkowych, gdyż PGR-y będą musiały zakładować większe trawy z drugiego pokosu, w miejsce przewidywanych mniejszych zbiorów kukurydzy.

Mimo trwania sianokosów, nie można zaniedbać przygotowań do żniw. Świadczą o tym zakupy rolników na ostatnich jarmarkach i kiermaszach, a także zakupy kółek rolniczych, remonty maszyn żniwnych itp.

Jak nas informuje dyrektor WZ PGR, tow. Mocarski, gospodarstwa w powiatach północnych otrzymują przed żniwami 10 nowych kombajnów „Vistula” i 10 suszarni zbożowych nowego typu, tzw. fluizacyjnych. Ogółem, na polach PGR w okresie tegorocznych żniw ma pracować około 120 kombajnów. Gospodarstwa PGR nawiązują już pierwsze kontakty z pracownikami sezonowymi i szkolnymi ekipami żniwnymi, aby w razie potrzeby, w najgorętszym okresie zbiorów mieć zagwarantowaną dostateczną pomoc. (m)

lepiej. Białostockie Zakłady Przemysłu Piernikarstwa produkują ciastka tortowe, deklarowały wagę 50 gramów, a okazało się, że ważyły zaledwie 35 gramów, jednocześnie obniżając zawartość tłuszczu o 5 procent. Makowice PSS Zambrow zamiast przewidzianej wilgotności 28 procent, zawierały 40 procent, a o 7 procent mniej zawartości cukru.

Starszy asystent Czesława Wojciecha dokonuje analizy mądry.

Tekst i zdjęcia T. Czaczkowski

Masarnia PSS w Augustowie korzystając z nadmiaru wód na swoim terenie potrafiła nawet nasycić ponadplanowo produkowaną kiełbasę myśliwską. Inspekcja PIH-u stwierdziła laboratoryjnie niedozwolony, o 13 procent większą zawartość wody.

Swoisty rekord zdobyła załoga bufetu GS Sokółki k/Kowal Oleckich. Wódka czysta, jaką sprzedawano w tym bufecie, zamiast 40 procent alkoholu zawierała tylko 9 procent. Wina też się rozwinęły i zamiast 14,5 procent alkoholu zawierały 5 procent.

Podobne przypadki można mnożyć. Załoga laboratorium PIH-u, tylko w I półroczu przeprowadziła 1460 analiz, w 680 wypadkach sprawdzane produkty nie odpowiadały normom. Liczyby te nie są pocieszające. Za co konsumenci płaci? Jak długo tak jeszcze będzie?

Starszy asystent Halina Kozimierska i mgr Halina Parys przy kalorymetrze.

Białostocki harcerze wyjadą jutro na obóz

Białostocki harcerze rozpoczynają jutro obozowe lato. Harcerki i harcerze z hufca ZHP Białostok miasto wyjeżdżają na obóz letni nad Jezioro Gódkapskie, położone w odległości 11 km od Gódkap, natomiast zuchy i instruktorzy zuchowi spędzą będą lipiec na kolonii zuchowej w miejscowości Beceły (pow. suwalski).

Uroczyste pożegnania udających się na obóz białostockich zuchów oraz harcerzek i harcerzy odbędzie się w dniu jutrzejszym tj. we wtorek, 3 lipca. Zbiórka uczestników wyznaczona została na godzinę 7 rano w aulę przed teatrem im. Al. Węsierski. Po dokonaniu przeglądu oraz złożeniu raportu i pożegnaniu młodzieży przez przedstawicieli władz partyjnych, rad narodowych, miejskiej rady przyjaźni harcerstwa i kolumna harcerska poprowadzona orkiestrą wojskową przejdzie ulicami: Kilisńskiego, Rynek Kościuski, Lipową do ulicy Dąbrowskiej.

Serdeczne zainteresowanie białostockimi harcerzami wykazały władze partyjne oraz rad narodowych pow. gódkapskiego, w szczególności I sekretarz KP PZPR w Gódkapi — Bazyl Gulko i przewodniczący Prezydium PRN — Witold Kutakowski. Przedstawiciele władz powiatu gódkapskiego witać będą przybywających harcerzy na granicy społeczeństwa miasta. Kolumna harcerska przejdzie ulicami miasta udając się na obóz.

Uroczystość otwarcia obozu połączona z inauguracją tegorocznej harcerskiej akcji letniej na białostockiżniwie odbędzie się w najbliższą niedzielę, 8 lipca o godzinie 10-tej.

B. KAMLEROWA

Nic o kobietach bez kobiet

biety w latach przyszłych, to zdobywanie kwalifikacji przez dziewczęta już pracujące zawodowo. Jest to sprawa bardzo dramatyczna. Analizował ją Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet. Okazuje się, że mimo generalnego narzekania na słabą produktywność kobiet — matek, nie kto inny, jak właśnie te kobiety — matki chętniej uczą się zawodu. Natomiast dziewczęta młode, nie obciążone ślad-

leniu zawodowym biorą udział 102 kobiety — matki. Kobiety, jedyne żywicielki rodzin, kobiety matki są najbardziej zainteresowane podnoszeniem swoich kwalifikacji, niż kobiety niezamężne. Zależy im na tym, by mieć konkretny fach, by mieć kwalifikacje zawodowe, by lepiej zarabiać. Lekceważą sobie te sprawy młode dziewczęta. Rodzice ze wsi przysłał wikt. A na fatalizki wystarczy to, co

zrobi się i bez kwalifikacji. Niemniej, w najbliższych latach i one zmieniają się zainteresowania. Będą miały rodziny, będą, być może, jedyne żywicielkami rodzin i wtedy dopiero będą usiłowały uzupełnić swe kwalifikacje zawodowe. Organizacje ZMS dbające o rozrywy dla młodzieży, powinny też dużo starać poświęcić temu, by dziewczęta zatrudnione w produkcji przede wszystkim uzupeł-

nić swoje kwalifikacje zawodowe. Bo powtarzamy: im dalej w las, tym bardziej będzie się liczył w zakładzie robotnik wykwalifikowany.

C O MOŻE zrobić w dziedzinie zatrudnienia Ligi Kobiet? Radzić o tych sprawach na plenarnym posiedzeniu? Niewątpliwie bardzo potrzebne byłoby poruszenie na tym forum kwestii zatrudnienia kobiet. Ale, obserwując skład ucze-

Komunikat szkolny

Kierownictwo Rocznej Szkoły Rolniczej w Krzywczynie, poczta Sokółka, pow. Łapy przyjmują kandydatów do szkoły na rok szkolny 1962/63.

Warunki przyjęcia:

- 1) ukończone 16 lat,
- 2) ukończone 7 klas szkoły podstawowej.

Nauka w szkole trwa jeden rok. Egzaminów wstępnych nie ma. Do szkoły przyjmowani są tylko chłopcy.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie winni złożyć na adres szkoły do dnia 1 sierpnia br. następujące załączniki:

- 1) podanie,
- 2) zyciorys,
- 3) świadectwo ukończenia 7 klasy,
- 4) zaświadczenie o stanie majątkowym,
- 5) świadectwo lekarskie,
- 6) dwie fotografie,
- 7) metrykę urodzenia.

Rok szkolny rozpoczyna się 1 września 1962 r.

k 1046-1

KOMUNIKATY

Ośrodek Szkolenia Automobilklubu Południowego przyjmuje dodatkowe zapisy do dnia 4 bm. na kursy motocyklowe, samochodowe oraz na kat. I i II zaw.

Informacji udziela sekretariat — Białystok, ul. Dąbrowskiego 10, tel. 54-51.

g 2563-1

PRZETARGI

ZARZĄD OKRĘGU ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO, ODZIEŻOWEGO I SKÓRZANEGO W BIAŁYMSTOKU ogłasza przetarg nieograniczony na przeprowadzenie remontu dachu i c.o. w budynku położonym w Białymstoku, przy ul. Kilińskiego nr 8.

W zakres prac remontowych wejdą roboty ciesielskie, pokrywcze, tynkarskie, c.o. i wodno-kanalizacyjne.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 lipca 1962 r. o godz. 10 w lokalu J.W. Do tego terminu należy składać oferty pisemne w zalakowanych kopertach w Zarządzie Okręgu, pokój nr 11 od godz. 10 do 15 codziennie. W w/w Okręgu i czasie zainteresowani mogą zapoznać się z dokumentacją projektowo-kosztorysową oraz otrzymać ślepe kosztorysy.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi dnia 25 lipca 1962 r. o godz. 10-ej.

Zamawiający zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

g 2541-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych do robót wodno-kanalizacyjnych, drogowych, torowych — zatrudni Zarząd Robót Inżynierskich Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty Im. Lenina.

Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia przyjmuje bezpośrednio Sekcja Zatrudnienia i Plac ZRL, Nowa Huta — Kombinat, b. 20a. Dojazd tramwajem nr 5 lub 16.

k 1081-0

INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW, MAJSTRÓW BUDOWLANYCH zatrudni Białostockie Przedsiębiorstwo Budowlane w Białymstoku, ul. Fabryczna 37. Praca wyłącznie na terenie miasta.

Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie.

W powyższej sprawie należy zgłaszać się do dyrektora każdego dnia od godz. 7 do 8.

k 1031-1

Radcę prawnego na pół etatu zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Sokółce.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

k 1028-0

TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW na stanowiska kierowników budów, technika normowania lub ekonomistów do działu zatrudnienia i plac, elektryków-monterów i pomocników-monterów — zatrudni od zaraz Białostockie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa Białystok-Starosielce.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

k 1029-0

PRACOWNIKÓW do straganowej sprzedaży owoców i warzyw z aktualnymi kartami zdrowia — przeciętny zarobek miesięczny do 3.000 zł oraz starszego inspektora detalu owocowo-warzywnego z wykształceniem średnim lub wyższym i wymagającym stażem pracy w handlu — zatrudni natychmiast Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska „Witamina” w Białymstoku, ul. Piłsudskiego, barak nr 3.

Kandydaci proszeni są zgłaszać się do Działu Kadr pod w/w adresem.

k 1024-1

ELEKTRYKA na stanowisko konserwatora urządzeń elektrycznych do Stacji Pomp zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Białymstoku.

Wymagane posiadanie III lub IV grupy BHP i odpowiednio wysokie kwalifikacje.

k 1025-1

1 CEROWACZKĘ na cerowanie artystyczne zatrudnia od zaraz Białostockie Powiatowe Zakłady Przemysłu Terenowego w Białymstoku, ul. Kolejowa 12.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

k 1032-1

St. projektantów i projektantów architektury i konstrukcji oraz st. kalkulatorów i kalkulatorów — wynagrodzenie według systemu zaliczkowo-rozliczeniowego (udział 40 proc.), inspektorów nadzoru — zatrudni od zaraz Woj. Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, Zakład Usług Inwestycyjnych, Białystok, ul. Sienkiewicza 55a p. 23.

k 1033-0

KIEROWNIKA brygady elektrycznej z uprawnieniem prowadzenia robót instalacyjnych oraz trzech elektryków kwalifikowanych — zatrudni od zaraz Państwowy Ośrodek Maszynowy w Kleszczelach.

Warunki płacy według układu zbiorowego pracy przedsiębiorstw mechanizacji rolniczej.

Dla kierownika brygady elektrycznej mieszkanie zapewnione.

k 1037-1

KONSERWATORA INSTALACJI I URZĄDZEN ELEKTRYCZNYCH w Zakładzie Prefabrykatów w Piątnicy z terenu Łomży, posiadającego III grupę BHP oraz 2 elektryków z grupą BHP II lub III do prac na terenie miasta Białegostoku — zatrudni Przedsiębiorstwo Transportu, Sprzętu i Produkcji Pomocniczej Budownictwa Terenowego w Białymstoku, ul. Sobieskiego 4/6.

k 1027-1

UŻYTKOWNICY POJAZDÓW

mechanicznych i konnych

Zakłady Przemysłu Gumowego STOMIL — zakład w Bolesławowie k/Poznańa zawiadamia, że przyjmuje do bieżnikowania

OPONY

wymiarów 8.25-20 bieżnik szosowy-czołowy
cena za usługę 305.— zł
bieżnik szosowy — cena za usl. 370.— zł
7.50-20 bieżnik terenowy 375.— zł
6.50-16 bieżnik terenowy 230.— zł
i szosowy 220.— zł
6.00-16 bieżnik terenowy 220.— zł
i szosowy 230.— zł
6.70-15 bieżnik terenowy 220.— zł
i szosowy 230.— zł
6.40-15 bieżnik szosowy 220.— zł
5.50-15 bieżnik szosowy 205.— zł

Do ceny usługi za nałożenie bieżnika dołącza się koszt ewentualnie wykonanej naprawy opony.

Nakładamy bieżniki o najnowszych wzorach krajowych i zagranicznych. Gwarantujemy wysoką jakość wykonywanej usługi.

Opony można dostarczać do zakładu w Bolesławowie osobliście lub koleją do stacji Bolesławo k/Poznańa przy równoczesnym wysłaniu specyfikacji.

Aż do odwołania skupujemy również opony do bieżnikowania.

Szczegółowych informacji udzieli Dział Zbytu ZPGum-STOMIL w Poznaniu, ul. Starołęcka 18, tel. 700-21.

k 1041-0

OGŁOSZENIA DROBNE

PIRACA

Potrzebna pomoc do dziecka dwuletniego, Białystok, ul. Sienkiewicza 71/73, wejście od podwórka. g 2568-1

Do dziecka potrzebna pomoc domowa dochoźna. Zgłaszać się „Delikatnie” doświadczeni lub Skórska 22. g 2573-1

2 tapicerów zatrudnić natychmiast (pomoczenie zapewnione). Warszawa, Wilcza 42, warsztat. tel. 21-30-27. k 1252-1

SPRZEDAŻ

Samochód osobowy „DKW”, stan dobry — sprzedam. Józef Jabłoński, Grzywek, ul. Dolna 21. p 830-0

Motor SHL 150 sprzedam. cena 9 tysięcy. Władysław Filonowicz, Wierchlesie 3, pow. Sokółka. g 808-1

Młyn wodny i gospodarstwo o ha z zabudowaniami — sprzedam. Miejscowość leśnickowa, Ciemke, Gołubie, pow. Kartuski, woj. gdański. k 1021-1

ZGUBY

Andrzejewska Joanna zgubiła legitymację szkolną, wydana przez Liceum Ogólnokształcące w Zambrowie. p 827-1

Białostockie Przedsiębiorstwo Transportu Budownictwa. Zgubiono tablicę rejestracyjną AM 3710. g 2530-1

Hulicki Roman, zgubił tablicę rejestracyjną Nr AP 3406 wydaną przez Wydział Komunikacji Olecko. g 808-1

Jankowski Marian zgubił tablicę rejestracyjną nr AP-3415. p 826-1

Liszewski Władysław zgubił w dniu 12 czerwca 1962 r. kartę rejestracyjną nr 783581, wydaną przez Prezydium MRN w Białymstoku na wyrob cukierków. g 2539-1

Makarowicz Tatiana zgubiła świadectwo ukończenia 7 klas Szkoły Podstawowej w Mostowlanach. g 2531-1

DOKĄD IDZIEMY?

W BIAŁYMSTOKU

Teatr im. A. Węgliński — nieczynny.

KINA „Półkój” — „Garbus”, prod. francuskiej, panoramyczny, kolorowy (od lat 12), dodatk — „Bazylizek”, godz. 15.30, 17.45 i 20.15.

„Ton” — „Dylizans”, prod. USA (od lat 12), dodatk — „Bijemy na alarm”, godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena” — „Bestia”, prod. węgierskiej (od lat 16), dodatk — „Pozłoty”, godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Polana” — „Na zawiesz”, prod. USA (od lat 14), dodatk — „400 lat Poczty Polskiej”, godz. 15.30 i 20.30.

„Kino Teatr Zw. Zaw.” — „Pół zartem, pół serio”, prod. USA (od lat 18), godz. 17 i 20.

Kino MO — „Czarujące istoty”, prod. francuskiej (od lat 18), godz. 17 i 19.

KLUBY

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — czynny od godz. 10 do 22.

Księgarnia Klubu — czynna w dni powszednie od godz. 10 do 18.

W WOJEWÓDZTWIE

KINA „Polonia” w Elku — „Gig”.

„Zorza” w Elku — „Helen i mężczyźni”.

„Orzeł” w Elku — „Rose Bernd”.

„Bałtyk” w Suwałkach — „Czyste szaleństwo”.

„Millenium” w Łomży — „Szminka do ust”.

Uwaga: pozostałe kina w Białymstoku i województwie w dniu dzisiejszym nieczynne.

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. 119a wezwad 69, informacja pogotowia 32-22.

Pogotowie dziecięce, czynne od godz. 19 do 7. Pogotowie MO — tel. 81.

Straż Pożarna, tel. 08. Apteka nr 6, ul. Malmieda 12, tel. 65-51. Apteka nr 3, ul. Lipowa 45, tel. 62-13.

Ciekawsze AUDYCJE RADIOWE

PROGRAM I

7.35 Muzyka; 8.50 Porady praktyczne dla kobiet; 9.20 Koncert w wyk. Orki. Rog. Wołkowskiej PR; 11.00 Muzyka melodii rozrywkowych i piosenek; 12.45 „Na swojej nieszczęśliwej drodze”; 13.00 Muzyka melodii rozrywkowych i piosenek; 14.30 „Pod cieplem słońca”; 15.30 „Przebiegi muzyki”; 16.00 Muzyka; 16.30 Sprawozdanie dźwiękowe z drugiego dnia Międzynarodowego Meczru Lekkoatletycznego Siatki Zjednoczone — Polska; 17.05 Dla młodzieży szkolnej; 18.10 „Sława i chwala”; 18.30 pow. J. Iwaszkiewicza; 18.50 Mój rytym; 20.30 Polska muzyka ludowa; 21.00 Koncert Orkiestry PR i Teatru.

lewitacji w Katowicach; 22.22 Muzyka taneczna.

PROGRAM II

7.30 Koncert paranny dla wczasowiczów; 9.20 Orki. rozrywkowa; 10.30 Piosenkarze; 11.00 Porady praktyczne; 11.30 Muzyczna; 12.45 Nasze sprawy codienne; 13.00 Białostocka muzyka ludowa; 13.20 Białostocki Magazyn Radiowy; 15.30 Dla dzieci; 16.30 Zmiany i nowości w województwie; 16.45 Pojeździe; 17.05 Uwertury do oper K. Kurpińskiego; 18.50 Tydzień na Białostockiej; 19.30 Do tańca grają orki; 21.40 Gaspard Jazowy FAR; 22.00 Wieczory antyczne; 22.50 W rytmie tańca; 23.00 Koncert.

Płocka Irena zgubiła świadectwo ukończenia klasy dziewiętej, wydana przez Liceum Ogólnokształcące w Wysokim-Mazowieckim. g 2532-1

Stankiewicz Olga zgubiła legitymację związkową wydaną przez Związek Zawodowy Kolejarzy. g 2532-1

Stankiewicz Olga zgubiła legitymację związkową wydaną przez Związek Zawodowy Kolejarzy. g 2532-1

Stankiewicz Olga zgubiła legitymację związkową wydaną przez Związek Zawodowy Kolejarzy. g 2532-1

Stankiewicz Olga zgubiła legitymację związkową wydaną przez Związek Zawodowy Kolejarzy. g 2532-1

Stankiewicz Olga zgubiła legitymację związkową wydaną przez Związek Zawodowy Kolejarzy. g 2532-1

Stankiewicz Olga zgubiła legitymację związkową wydaną przez Związek Zawodowy Kolejarzy. g 2532-1

Stankiewicz Olga zgubiła legitymację związkową wydaną przez Związek Zawodowy Kolejarzy. g 2532-1

Stankiewicz Olga zgubiła legitymację związkową wydaną przez Związek Zawodowy Kolejarzy. g 2532-1

Stankiewicz Olga zgubiła legitymację związkową wydaną przez Związek Zawodowy Kolejarzy. g 2532-1

Stankiewicz Olga zgubiła legitymację związkową wydaną przez Związek Zawodowy Kolejarzy. g 2532-1

Stankiewicz Olga zgubiła legitymację związkową wydaną przez Związek Zawodowy Kolejarzy. g 2532-1

Stankiewicz Olga zgubiła legitymację związkową wydaną przez Związek Zawodowy Kolejarzy. g 2532-1

Stankiewicz Olga zgubiła legitymację związkową wydaną przez Związek Zawodowy Kolejarzy. g 2532-1

Stankiewicz Olga zgubiła legitymację związkową wydaną przez Związek Zawodowy Kolejarzy. g 2532-1

Stankiewicz Olga zgubiła legitymację związkową wydaną przez Związek Zawodowy Kolejarzy. g 2532-1

Stankiewicz Olga zgubiła legitymację związkową wydaną przez Związek Zawodowy Kolejarzy. g 2532-1

286

287

288



Zdobyl już sporo szczegółów popartych zeznaniami świadków, jednak cała konstrukcja poszlak i faktów mogła rozpłynąć się z braku najważniejszej, głównej kłamy: przeprowadzenie dowodu, że Murphy wyleciał z ciałem profesora de Galindez. Po uzyskaniu takiego dowodu, można było włożyć do sprawy, prawie automatycznie, te dalsze morderstwa: Loretty Flynn, jej ojca, i Oswalda Thoenha. Zniknięcie, czy też śmierć Murphiego, spełniłoby rolę ostatecznego argumentu: mordercy, albo inspiratorzy tych morderstw, pozbyli się głównego świadka.

Szczegóły zdobyte na trasie Linden — Utica, Beesley przesłał do Athwooda w teście dyplomatycznego kuriera, prosząc go, by przekazał je Wynnowi.

73.

„La Habana”.

Półmrok i zaduch, przytłumiony gwar. Kilku gallegos głośno pochłupuje, jedząc zupę z czarnej fasoli, niekiedy przerywając chłapanie, by sięgnąć po glinianą fiaskę i lknąć wódke pędzoną z agawy. W kacie stał stary pociąg, a z młoda dziewczyna, która pisały i chłopców. Kilku obdartych wieśniaków, prawdopodobnie Hiale — tak nazywa się w Dominikanie emigrantów z Hiale — wódcę, o których nigdy nie wiadomo, czy są poszukiwani przez policję, czy też pracują dla niej — gra

w sieć i modie. Przy barze siedzą dwie młodziutki dziewczyny z wysoko podciągniętymi spódniami.

Pod ścianą, na tle plakatu z podobizną Trujillo, obok gitarzysty z brylantową szczęką — siedzi piękna kobieta, prawdopodobnie Monika Gonzales. A oto Mulat, o którym także mówił mi Beesley, pracujący dla policji dominikańskiej, i porusza zabawnymi wąsami, których ostre i długie końce sterują na tle policzka w sztywnym rozruchu.

— ?Que desea Ud.? — zapytał Mulat — co pan sobie życzy?

— Prosiłem o dwie większe wódki.

Zapytał, czy ta druga też dla mnie. Powiedziałem, że chętniebyśmy go zaprosili na tę drugą.

— Con mucho gusto — powiedział z przyjemnością.

Przyniósł butelkę wódki i dwa kieliszki, usiadł przy stoliku. Rozmawialiśmy nadal no hiszpańsku.

— Co mogę zrobić dla pana? — zapytał, zniżając głos.

— Wypić ze mną jeszcze jeden kieliszek — powiedziałem.

Poczułem nagle pragnienie upić się, oszołomienia, zapomnienia o Harriet, Lorecie Flynn, Dominikanie, Galindezie, i wszystkich innych sprawach, z którymi nie mogłem się oswoić i z których nie mogłem się wypłacić.

Każda z nich czułem jak guzułatą narosłą na mózgu. Co tu robię, do licha, co mnie to wszystko obchodzi? Że zarobię kilka dolarów? W nowym Jorku mogłem zarobić więcej. A ta idiotyczna historia z Harriet i Murphys, tym przywołanym chłopcem, który zginął, nie zdążywszy z nią spać? Może noc z Harriet nadalaby wrzucić jakiś sens życiu tego przywołanego szczeniaka. Niepotrzebnie umarł, i niepotrzebnie żył. Jak ja, jak wielu innych.

Mulat znowu napełnił kieliszki. Powiedziałem:

— Ja wiem. Mnie nie trzeba mi mówić, ja wiem.

— Co pan wie?

— Że pan nie miał z kim wypić, i dlatego. Jak człowiek pije sam, to nie dobrego z tego nie wyjdzie, bo wtedy, to nie jest picie, ale zatrucie się alkoholem. Jak człowiek pije z kimś, wtedy może powiedzieć, że naprawdę wypił, wtedy nie szkoda pieniędzy, nawet, jak piał

się za wszystkich. Pan nie ma z kim pić, a nigdy człowiek nie jest tak przegrany i smutny, jak wtedy, kiedy już nie ma z kim wypić. To koniec, nie ma nic smutniejszego. Ja wiem, mnie nie trzeba mówić.

— Pan mi się podoba — powiedziałem. — Mało jest ludzi, o których mógłbym powiedzieć, że mi się podobają. Niech pan jeszcze raz rozleje.

— Ale to będzie moja kolejka, i więcej już nie mogę pić. Na wieczór muszę schować resztę wotroby. Wieczorem tutaj jest ruch, i trzeba dobrze liczyć, żeby nie dopłacać za taką wieczór, i wiedzieć, co się dzieje.

— I co, sam mam pić? Przecież pan mówił, że jak człowiek sam pije...

Mruknął do mnie.

— Widział pan te dwie dziewczynki, przy barze? Polecam. One znają takie sztuczki, że świat się kończy. Ludzkość musiałaby robić te rzeczy przez kilka milionów lat, żeby się wreszcie nauczyć czegoś takiego, co one potrafią. Z nimi może pan wypić.

Odwrociłem się, udając, że takuję te dwie kurewki. Rozleżałem się po sali i zatrzymałem wzrok na stoliku, przy którym siedziła Monika z gitarzystą.

— A ta? — zapytałem. — Kto to jest? Z mężem?

— Ale tam, mąż — powiedział z wzdławieniem Mulat. — To nasza ballerina, Monika Gonzales. Wielki talent. Chce pan ją poznać. Mam z nią w umowie, że powinna się przysiadła do ważniejszych gości. A do cudzoziemców to już obowiązku. Pan nie jest z Dominikany? Ho, ho! Ale hiszpański pan zna, nie powiem.

— Pracuje tu chwilowo, jak tłumacz.

— Co pan tłumaczy? Z jakiego na jaki?

— Rozmawiać bywa. Z różnych na różne.

— To dobry chleb? Można coś zarobić?

— Więcej niż potrafię wydać.

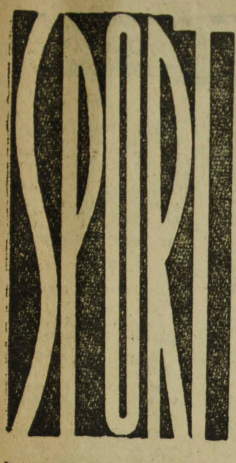
— A łacnie też pan zna?

— Przede wszystkim łacnie.

— A taki murzynski, z Afryki?

— To moja specjalność.

(CIAŁO DALSZY NASTĄPI)



Tylko zimny przełamał serię porażek Polaków w pierwszym dniu

Lekkoatleci USA objęli wysokie prowadzenie 72:34

W meczu kobiet lepsze - Polki

Pierwszy dzień międzypaństwowego lekkoatletycznego USA - Polska przyniósł w konkurencji mężczyzn bardzo wysokie prowadzenie światowej Amerykanom 73:34. W konkurencji kobiet prowadzenie 34:28 objęły Polki. Zmagania odbywały się na stadionie w Chicago około 15 tys. widzów, z których większość stanowiła amerykańska Polonia, gorąco dopingująca naszych reprezentantów.

Przed meczem wniesiono na boisko polski sztandar ułożony z białej - czerwonych goździków, a dziewczęta i chłopcy ubrani w krakowskie stroje zaprezentowali polskie tańce ludowe.

Za 15 dni ruszy X DWB

Ponawiamy nasz apel o finansową pomoc

Za 15 dni rozpocznie się największa doroczna impreza lekarska Białostoczanie - X Jubileuszowy Wycieczny Dookoła Województwa Białostockiego.

W swoim czasie biuro wykonawcze X DWB odwołało się wzorem lat ubiegłych do społeczeństwa, zakładów pracy, instytucji i spółdzielni o pomoc finansową, transportową i ufundowanie nagród - upominków dla kolarzy za ich fascynującą walkę na szosie. Kilka zakładów, instytucji i spółdzielni poparło pod tym względem nasz wysiłek, inne zadeklarowały pomoc.

Do tej pory organizatorzy dysponują jednak niewystarczającymi środkami, szczególnie finansowymi, dlatego ponawiamy nasz gorący apel o pomoc.

Przypominamy, że numer konta w II Oddziale Miejskim NBP w Białymstoku, na który należy przekazać zadeklarowane sumy, brzmi 113-100. Nagrody i upominki przyjmują biuro DWB mieszczące się w dziale sportowym „Gazety” (Wesołowskiego 1, pokój 3).



NA ZDJĘCIU: siedmiokrotny uczestnik DWB, znany kolarz Leszek Kiczka (Gwardia). Fot. - W. Karpiński

Kobieta i sport

Ile kobiet na Białostoczynie uprawia sport?

W klubach sportowych zarejestrowanych jest ich niewiele ponad 7 tysięcy, ale sport systematycznie uprawia załedwie 30 proc. tej liczby. Sportem interesują się więc przede wszystkim mężczyźni.

Tymczasem do roku 1960 (do Olimpiady w Rzymie) na 5 zdobytych złotych medali olimpijskich w ZSRR (w tym 3 w igrzyskach) dla Polski kobiety (Konopacka, Walasiewiczówna, Krzyska). Jest to potwierdzenie, że jeżeli ustatkowana niewiasta weźmie się energicznie do uprawiania sportu, to szybko może dojść do znakomych wyników. Na całym świecie, a przede wszystkim w ZSRR (w tym 3 w igrzyskach) dla Polski kobiety (Konopacka, Walasiewiczówna, Krzyska). Jest to potwierdzenie, że jeżeli ustatkowana niewiasta weźmie się energicznie do uprawiania sportu, to szybko może dojść do znakomych wyników. Na całym świecie, a przede wszystkim w ZSRR (w tym 3 w igrzyskach) dla Polski kobiety (Konopacka, Walasiewiczówna, Krzyska). Jest to potwierdzenie, że jeżeli ustatkowana niewiasta weźmie się energicznie do uprawiania sportu, to szybko może dojść do znakomych wyników.

Moskiewski Memoriał

Ciekawskie wyniki zwycięzców: kobiety: 800 m - J. J. Press (ZSRR) 10:6, 800 m - S. Kim-Dan (Korea) - 2:01,4, skok w dal - Jugosława (Bulgaria) - 6,16, Mężczyźni: młot - Białowski (ZSRR) - 68,17, 400 m - Morale (Włochy) - 50,9, 400 m - Singh (Indie) - 46,8, oszczep - Łusis (ZSRR) - 78,03, 200 m - Tulałow (ZSRR) - 1:01,10 (Włochy) - po 29,3.

Atak Gwardii nie może wyzbyć się kunktatorstwa

Rozegrany wczoraj na Stadionie Miejskim towarzyski mecz piłki nożnej pomiędzy Warmią Olsztyn i Gwardią Białystok przyniósł zwycięstwo gości 2:1 (1:1). Dość licznie zebrani sympatycy piłki nożnej mieli znowu okazję do rozczarowania. Nie wszyscy zdążyli na początek spotkania, który rozpoczął się 20 min. przed ustalonym terminem, gdyż goście celowali w bramkę. Widzowie, którzy zdążyli na początek spotkania zaczęli liczyć zawodników, których o dziwo na placu stadionu było tylko 20-tu. Po 8 min. gwardziści byli już

w komplecie a Warmia walczyła do końca bardzo ambitnie i dziesiątkę. W pierwszym połowie mimo dużej przewagi białostoczanie w polu, prowadzenie zdobyli niepodzielnie goście. Do strzału Grzybowskiemu w 14 min. Gospodarze dalej nacierała na bramkę gości, jednak nie mogli sobie poradzić z łasem i obrońcami na przedpolu Warmii. Dopiero Bronowicki pięknym strzałem z linii pola karnego zmniejsza bramkarza Warmii do kapitulacji. Stan 1:1 utrzymał się do przerwy. Po zmianie pół nie się nie zmieniło. Gwardziści przeobrażali, grając jednak anemicznie niepodzielnie. Wystrzelili do przedu trójkę napastników Warmii atakując wypadami i jedną z ich nielicznych akcji kończy się w 78 min. celny strzał Andrejusiewskiego. Goście, po objęciu prowadzenia bronili się desperacko i wychodząc z tego południowy zwycięstwo, mimo iż gospodarze mieli wiele okazji aby konanniej zrealizować to mało ciekawe spotkanie. (wol.)

Ważne dla piłkarzy

W Warszawie obradowało plenarne zebranie zarządu PZPN. W wyniku dyskusji przyjęto nowy, ramowy regulamin działalności zarządów okręgowych, które w związku z zmianą statutu straciły swoją osobowość prawną i stały się terenowymi oddziałami PZPN.

Uczestnicy zebrania przyjęli także nowe zasady zmiany barw klubowych przez zawodników. Okres karencji zwiększono z jednego roku do dwóch lat. Poza tym w wyjątkowych wypadkach ustatkowani zawodnicy, którzy nie ukończyli jeszcze 19 lat, mogą być zatrudnieni dla innego klubu nawet po 3 miesięcznej przerwie w grze. Piłkarze mogą korzystać z tego udogodnienia tylko wówczas, jeżeli nie grali do tego czasu w klubie ligowym.

W skrócie

• Międzypaństwowy mecz bokserski Austria - NRF rozegrany w Wiedniu, zakończył się zwycięstwem Niemców 11:9. Również rewanżowy mecz w Klagen-

Dziś...

...rozpoczyna się w Bordeaux międzynarodowy wycieczny kolarski „Tour de France de l'Avenir” w którym startuje też białostoczanie Burak. Wycieczni ten liczy ogółem 14 etapów i zakończony zostani 15 km. W imprezie bierze udział wielu znanych kolarzy europejskich.

Tym razem klęska

Mazur-Start 0:7

W tabeli prowadzi Start

Mazur Elc - Start Łódź 0:7 (0:2). Bramki dla łodziaków zdobyli Mazur - 3, Fudalej - 2, oraz Mazur - 1, Łazarek - po 1. Sędzią był Drodziński z Kielc, widzów około 3 tys.

O tym, że z białostocką piłką jest coraz gorzej przekonujemy się, kiedy reprezentant naszego okręgu spotyka się w poważniejszych rozgrywkach z silnym przeciwnikiem. (J. ch.)

Polonia Bytom - mistrzem Polski

Rozegrany w Chorzowie, rewanżowy mecz o piłkarskie mistrzostwo Polski między Górnikiem Zabrze i Polonią Bytom zakończył się zwycięstwem Górnika 2:1 (0:1). Wobec tego, że pierwszy mecz wygrała Polonia 4:1 ona, to zdobyła mistrzostwo. W meczu o 3 miejsce Zagłębie pokonało Odrę Opole 1:0. Pierwszy mecz w identycznym stosunku wygrała Odra. Ponieważ w ostatniej rozgrywce korzystniejszy stosunek bramek ma Zagłębie, ono zajęło 3 miejsce.

Białostoczanie zdobyli „złote koło“

W Poznaniu zakończył się I ogólnopolski wycieczny kolarski LZS o Puchar „Złotego koła”. W 4-etapowym wycieczu wzięło udział 17 zespołów wojewódzkich, liczących 88 zawodników i 1000 licencji. Duży sukces odnieśli kolarze Białostocki, którzy zwyciężyli drużynowo w łącznym czasie 18:10,6, zdobywając cenne trofeum. Indywidualnie dwa pierwsze miejsca zajęli zawodnicy Białostocki - Dawidowski (ZIM Elc) 5:32,15, przed Fiodorowem (ZIM Elc) 5:32,42.

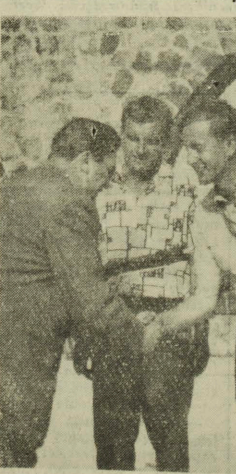
O wejście do III ligi

Puszczą Hajnowka - Warmia Grajewo 4:2, Żubr Białowieża - Sokół Sokółka 0:4.
1. Sokół 7:1 16:4
2. Warmia 4:4 12:12
3. Puszcz 4:4 10:11
4. Żubr 1:7 3:12

Uwaga! Rozegrany 17 czerwca mecz Warmia - Żubr (4:3) został zwrócony 3:0 na korzyść Warmii, gdyż w zespole Żubra grał zawodnik, odbywający wówczas karencję.

Basen Gwardii - otwarty

Zgodnie z przypuszczeniami, wynik zbadanej przez Stację Sanitarno-Epidemiologiczną wody w basenie Gwardii na Nowym Mieście, okazał się korzystny i tym samym basen otworzył w ub. sobotę swe podwoje wszystkim spragnionym amatorom kąpiel. Mam nadzieję, że przez cały sezon białostoczanie będą się mogli w nim kąpać bez przerwy. Obtylko dopisała pogoda. (ko)



Szwedzi „roznieśli“ konkurentów na żużlu

Rozegrany w Oslo europejski finał indywidualnych mistrzostw świata na żużlu przyniósł generalny sukces światowym zawodnikom szwedzkim, którzy zajęli 4 pierwsze miejsca. Wygrał Knutsson przez Fundinem, Nordem i Sjostenem. Piąty był Plechanow (ZSRR) szósty Carlsson (Szwecja), siódmy Waloszek (Polska) i ósmy Soermender (Szwecja). Ta ósemka startować będzie w ścisłym finale o tytuł mistrza świata w gronie 16 najlepszych zawodników (dojdą Anglij, Australijczy i Nowozelandczy). Dalsi Polacy zajęli w Oslo słabe miejsca: 9. Ziętli, 11. Kajzer, 12. Kapala, 16. Tkocz.

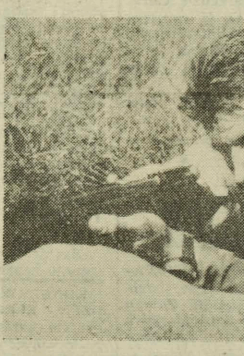
MAZUR: Jackowski, Kopyciński, Walczuk, Skorupa, Remiszewski, Bułakowski, Michalczyk, Karpowicz, Czaika, Aleksandrowicz, Sadowski (Czerwik).

Polonia - Motor 2:0. Zwycięstwo Polonii w pełni zasłużone.
1. Start Łódź 4:0 10:0
2. Polonia W-wa 4:0 6:0
3. Motor Lublin 4:2 4:2
4. Granica Kętrzyn 0:4 0:5
5. Mazur Elc 0:8 0:11
Kolejny mecz rozegra Mazur już w środę 4 bm. z Granicą w Kętrzynie.

W Łomży Zwycięstwo Odry 2:1

Rewanżowe spotkanie piłkarskie rozegrane wczoraj w Łomży pomiędzy ŁKS-em a Odrą Opole o klubowe mistrzostwo Polski juniorów zakończyło się zwycięstwem opolan 2:1 (1:0). Decydującą o zwycięstwie bramkę goście zdobyli dosłownie w ostatnich sekundach gry. Jedyną bramkę dla ŁKS zdobył w 40 min. Kowalewski z rzutu wolnego, strzelając nieuchronnie z odległości 20 m. Zwycięstwo piłkarzy Odry jest zasłużone. Byli oni zespołem szybszym oraz lepiej wyszkolonym technicznie. Przypominamy, że pierwsze spotkanie rozegrane w Opolu zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym. (Let)

Z OLECKIEGO ZŁOTU TKKF



NA ZDJĘCIU: łomżyński Józef Łaskiewicz na stanowisku strzeleckim. Fot - Tacz

Porażka mistrzyni

W dalszym ciągu tenisowego turnieju wimbledońskiego dużego kalibru niespodziankę sprawiła 31-letnia czeskosłowacka Sukowa, wygrywając w 1/8 finału z zeszłoroczną triumfatorką Wimbledonu - Angielką Mortimer 1:6, 6:4, 6:3.

Rekord okręgu Kiersnowskiej

W I dniu rozegranych w Zielonej Górze, lekkoatletycznych mistrzostw Polski LZS, Kiersnowska (Białystok) wygrała skok w wyż w kategorii juniorek, uzyskując 146. Wynik ten jest nowym rekordem naszego okręgu.

Młodzi białostoccy lekkoatleci...

„przebywają na zgrupowaniu kondycyjno-szkoleniowym w Łomży. Od piątku są tam lekkoatleci Szkolnego Związku Sportowego, natomiast dziś dołączy do nich grupa młodzików i juniorek, wytypowanych przez BOZLA. Zgrupowanie zakończy się w drugiej połowie bm. Zajęcia szkoleniowe prowadzi trenerzy białostoccy

Uwaga, piłkarze Jagiellonii!

Dziś, tj. 9 bm., o godz. 19 w lokalu klubowym odbędzie się zebranie sekcji piłki nożnej białostockiej Jagiellonii.